

Czuwaj!

Nazywam się Grzegorz Ludwig. W 2007r. pełniłem funkcję hufcowego Wrocławskiego Hufca Harcerzy „Starorzecze”. Między innymi byłem odpowiedzialny za przyjmowanie części Oławskich Drużyn ZHP, które postanowiły kontynuować swoją pracę harcerską w ramach ZHR. Było to jesienią 2007r. Wtedy też poznałem Krzysztofa Orchowskiego, jako jednego z drużynowych jednostki harcerskiej oddalonej od Oławy ok. 10 km, do której Krzysztof specjalnie dojeżdżał środkami komunikacji lub autostopem. Wynikało to z jego zaangażowania oraz wrażliwości na kwestie społeczne w związku z potrzebami kulturalnymi młodzieży w małej miejscowości.

Druh Krzysztof podążał lojalnie za swoim środowiskiem z Oławy. Zmiana organizacji nie miała żadnego związku z jego relacjami z Władzami Hufca ZHP Oława. Krzysztof próbując postępować lojalnie i możliwe słusznie zdecydował zostać wierny przyjacielom i bezpośrednim przełożonym.

W swojej działalności nigdy nie kierował się swoimi korzyściami. Wierność swoim zasadom i najbliższym współpracownikom przyplacił tym, że stracił swoją próbę na stopień przewodnika, rozpoczętą w ZHP w roku 2006 i realizowaną skutecznie przez ponad rok pracy nad swoją drużyną. Druh Krzysztof nie tylko uczestniczył w biwakach, ale także je organizował dla kilku drużyn. Widziałem go również jak prowadził drużynę harcerzy na 3-tygodniowym obozie Żeglarskim. Poprowadził też całą drużynę harcerzy z trudnych rodzin przez 4 dniową wędrówkę. W 2008 r po przestałem pełnić funkcję hufcowego.

W 2010r. ponownie spotkałem Krzysztofa Orchowskiego, również w roli drużynowego. Tym razem jednak to Krzysztof był moim przełożonym. Pomagałem druhowi Krzysztofowi pełniąc funkcję przybocznego w jego drużynie, która również miała charakter terenowy. Krzysztof dojeżdżał autobusami z Wrocławia do miejscowości Chrzęstawa Wielka, oddalonej o około 10 km od Wrocławia, gdzie druh Krzysztof wtedy mieszkał i studiował

Będąc zarówno jego przełożonym, jak i jego przybocznym, stwierdzam, że Krzysztof ma zainteresowania społeczne, historyczne i kulturalne bardzo pomocne w zakresie działalności harcerskiej. Jest również pedagogiem - posiada wykształcenie nauczycielskie. Młodzież i dzieci przywiązują się do niego bardzo szybko. Jest bardzo cierpliwy i pokorny. Z drugiej strony nigdy nie czeka beczynnie, ma w sobie dużo energii do działania. Nigdy nie pozostaje obojętny na niesprawiedliwość, fałsz, kłamstwo, czym potrafi się narazić innym liderom harcerskim. Wobec przełożonych jest zawsze posłuszny, nawet jeśli ma inne zdanie. Ciężko jest Krzysztofowi pogodzić się z decyzjami niesłusznymi, jednak zwraca na nie uwagę jedynie w sposób taktowny.

